

KURJER LITEWSKI

niemcy i ludzie wychowani w tradycjach wojskowych centralizmu austriackiego. Mimo to, owi Niemcy i

porozumienie z rosyjczykami, w celu ustalenia wspólnej listy kandydatów; zapewne rozpocznie się i akcja nacjonalistów, którzy zechcą prawdopodobnie także pewną ilość kandydatów polaków wymienić, dla zamaskowania swej... tolerancji.

Na razie o żadnej - akcji z naszej strony nie słychać... A jednak czas już byłoby zakrzęknąć się, zebrać jakiś komitet, (ale nie taki „samorodny”, co to jest sam, obywatel tutejszy, „działaczów”, wybiera często kółko, któryby popracował nad wiadomościem ogółu wyborców, skłonił ich do wzięcia udziału w wyborach i wskazał kandydatów.

Dotychczas idzie, (jak mówią), „wstępna” praca przedwyborcza tych sfer i osobników, którzy drogą prywatnych, poufnych porozumień na urabianie „opinii” wyborców... Niebawem zacznie się kampania nacjonalistów, którzy pod batutą p. Sotoniowicza mają nam lać dzień zagra antypolską symfonię...

Trzeba, gwałtownie trzeba przeciwstawić tym pokątnym intrygom uczciwą, poważną akcję przedwyborczą, na czele której powinni stanąć ludzie, cieszący się zaufaniem i poważaniem ogółu.

9 (z) Odczyt. Temat: „Wilno przed 100 laty” wydał się tutejszej władzy gubernialnej, za dużo podejrzany... Wszakże był w owym czasie w gródzie śledzimy ów uniwersytet, na samo wspomnienie którego „ścisłe” rosyjska dusza mińskiego nacjonalisty wdryga się z oburzeniem... Zresztą, po co przypominać cały szereg zgoda niemili faktów i ludzi, którzy w początku zeszłego stulecia tak świetnie na kartach naszych dziejów się zapisałi... Czy nie lepiej „zabronić” patrzeć w tę przeszłość?... A że tam większość, zwłaszcza z pośród młodzieży, tem ochotniej weźmie się do przypominania „świeciwejopoli” uniwersytetu wileńskiego, — że zakaz taki w rezultacie spowoduje tem gorętsze umiłowanie przeszłości — o tem nie myślą ci, dla których publicznie wygłoszony odczyt wydaje się niebezpiecznym!

Ponieważ wzbroniono mówić o „Wilnie z przed lat 100”, — p. Wierzyński wygłosił odczyt o Norwidge, w „Ognisku”, w sobotę 9 (22) b. m. o godz. 9 wieczorem.

9 (z) Koncert H. Marteau, którego grę Miński słyszał przed laty 14, odbędzie się w dn. 12 (25) b. m., w sali klubu Kupieckiego.

9 (z) Odmowa. Tutejszy sąd okręgowy w tych dniach orzekł sprawę oskarżenia Dworakina, który przed laty kilku laty był na tutejszym, zwłaszcza „nocnym” bruku „ling-tang-ling”, gdzie ludzie tracą zdrowie i pieniądze, był stałym miejscem schadzki Dworakina z jego towarzyszy. W końcu „święty” młody człowiek zapisał się na posługiwaniu przy kłopotliwym Sąd okręgowy skazał go na rok więzienia z pobawieniem praw, ażebykolwiek obrażał p. T. Ponieważ dowodził, że oskarżony mógł być wprowadzony w błąd i działał w dobrej wierze.

Sprawa Dworakina odsłania rąbek zasłony, która kryje w tym samym Mińsku mnóstwo szacherek, ciemnych transakcji, zatłaczanych po hotelach przy udziale niezbyt jasnych pośredników, które zawsze prawie kończą się, a nawet zatańczają ostatecznie w „Aquarium”...

— Dziśna (kor. wt.). Na starania o otwarcie w Dziśnie mekiego gimnazjum, ministerium za warunek postawiło złożenie jednorazowego lub w dwóch ratach 10,000 rb.; miasto daje plac i prawdopodobnie czasowy lokal. Marszałek powiatowy, p. Lipkin, zwrócił się do ziemian z prośbą o składki na rzecz gimnazjum. Ponieważ z przyszłego gimnazjum w Dziśnie korzystają będą także lepoelski, niekolebki gub. wilejskiej, jako graniczące z dzielnicejską, można więc przypuszczać, że składki i stamtąd napływać będą. Brakuje niemiło chętnych, a dla miasteczka zamieszkałego będzie to wielkie udogodnienie.

Przed laty dwudziestą kilku młodych ziemianinów naszymi powstała myśl otwarcia gimnazjum w Dziśnie, sypnęły się datki. Zebrano bodaj przeszło 30,000 rb., ale sprawa uległa i gdzie się podziały zebrane pieniądze, dzisiaj nie wiadomo.

Br. Zdrojewski. — Kowno. W środę, o g. 8 rano w hotelu „Metropol” zaszczęślił się pomocnik naczelnika wiesiania kowniowskiego, Krasniakowa. Samobójca miał lat 25, posiedle otrzymał w roku przelazym, a przed tem był nauczycielem ludowym. Po wód samobójstwa nieznany.

— Telsze, gub. kowniowska. Ministerjum finansów zatwierdziło ustawę telegraficzną T-wa wzajemnego kredytu.

Poniowież. Korrespondent „Gazety Codz.” w N-rze 62 pisał, co następuje: W dniu św. Kazimierza 4 (17) marca r. b. odbyło się poświęcenie kaplicy przy świeżo wzniesionym drugim kościele w Poniowieżu. Poświęcił dziekan poniewiejski, ks. Stachowski, a piewszą sumę odprawił i naukę w języku polskim i litewskim wygłosił uroczystość, przez biskupa kowniowskiego do tej kaplicy, ks. Maciejewski.

Przed sumą ks. dziekan Stachowski miał kazanie po polsku i litewsku. Gdy po kazaniu ks. Stachowski, zagrzmiało stópami, „Bóg za płaci!” litwini poczęli gwizdać.

Następnie ks. Maciejewski w kazaniu nawoływał słuchaczy do zgody i zaudziachania kłótni braterskich.

— Słuck (kor. wt.). D. 23 lutego (8 marca) odbyła się w klubie słuckim zabawa maskaradowa, podczas której mogliśmy stwierdzić, jak daleko posunął się w Słucku labirynt dla koczowniczych nacjonalistów, które przeczucie podlegają naszym prawom estetyki i etyki. Kostiumy te częstokroć odzwierciedlały chwilę bieżącą, lub też noszą wybitnie piękno komizmu, lecz nigdy nie mogły być parodią obrażającą uczucia lub wierzenia.

O tej regule, przyjętej powszechnie i przestrzeganej wszędzie, i na w Słucku zdają się nie wiedzieć lub zapominać, bo oto na zabawie sobotniej wśród innych mniej lub więcej „dowcipnych” kostiumów wyróżniał się maskaradowiec o szpetnie niecharakterystycznej twarzy w kostiumie naśladującym ubiór kardynała katolickiego. Dziwi nas bardzo, że nie zwrócono należytej uwagi na tak nieostojny kostium.

— Białystok. D. 2 (15) marca w polu pod miastem, bawiące się dzieci wiejskie wykryły awolki mężczyzny, pociecie na cześci i zakopane w ziemi. Śledztwo wykryło, że są to zwłoki zduna, Jana Godlewskiego, z Białogostoku, który zginął przed czterema miesiącami. Był on wdowcem i zostawił dwóch synów, z których starszy ma lat 19.

Z Rusi.

— Demonstracja przeciwko Austrii. Pisma rosyjskie donoszą szczegóły demonstracji przeciwko Austrii, jaka miała miejsce w Kijowie w ubiegłą niedzielę.

Grupa zwiazkowców zebrała się przed gmachem Rady miejskiej z okrzykami: „Precz z Austrią!”, spalili obłądki portret cesarza Franciszka-Józefa. W związku z tem administracja przeprowadza śledztwo. Sprawa zainteresowała się ministerjum spraw zagranicznych. Ambasada austro-węgierska w Petersburgu poleciła konsula austriackiemu w Kijowie poczynić kroki celem wyjaśnienia zajścia.

— O rewizji u hr. J. Potockiego. „Now. Wr.” zamieścił list hr. Józefa Potockiego z oświadczeniem, że dokonaną w jego dobrach rewizję nie odbywała się w pałacu, lecz tylko w parku. Wszystkie komentarze, jakie na ten temat wydrukowały „Now. Wr.”, hr. Potocki nazywa fantazją. Konie ze swoich stad sprzedaje kozakom kubańskim i kawalerji rosyjskiej, co stanowi najlepsze świadectwo insynuacji i tendencji gazety. W końcu listu hr. Potocki podkreśla, że cała jego dotychczasowa działalność powinna być bronią od tego rodzaju zarzutów, jakie pojawiły się w „Now. Wremie”.

Z Królestwa.

— Sprawa warszawskiego sądu arcybiskupiego. W d. 14 (27) marca w kryminalnym departamencie kasacyjnym senatu rozważana będzie skarga kasacyjna biskupa Ruskiewicza, jako prześladowania warszawskiego sądu arcybiskupiego, ks. Cieplinskiego, jako obojętnej, zalegającej, małżeństwa, w tymże sądzie, ks. Roszkowskiego, jako notariusza tegoż sądu, proboszcza parafji pszczołowskiej, ks. Płaskowskiego i innych.

— Wystawa sztuki w Częstochowie. W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej na prowincji stałej wystawy dzieł sztuki. Wystawa powstała z inicjatywy i sumptem inżyniera Kazimierza Reklewskiego. Jest ona urzędowa, wzorowa, ze sztukami i fachowo. Ożylny poziom dzieł zgromadzonych wysoki. Miernot prawie niema. Jest obraz Stanisławskiego, dwa Akcentowicza, Mehofer itd. Jednocześnie utworzono komitet, którego zadaniem będzie opracowanie ustawy i dodanie do zatwierdzenia projektu utworzenia „Towarzystwa miłośników dzieł sztuki”, na podstawie którego do Warszawy skieruje Zachęty Sztuk Pięknych.

— Koncert Paderewskiego. Ignacy Paderewski zaofiarował na rzecz warszawskiej Kasy Literackiej koncert którego program całkowicie wypełni sam. Koncert odbędzie się w niedzielę 17 (30) marca w sali Filharmonji.

— Rugowanie żydów. Prawie ze wszystkich wsi pow. zamajskiego wolańskich wydaleni są żydzi do rzadzi gubernialnego i zamieszkali tam żydzi nie mają prawa zamieszkania na tych gruntach, a tembardziej zajmowania się handlem. Na skutek tego sądy miejscowe uznały, że należy żydów wydrzeć. Żydzi założyli apelację przeciw wyrokowi.

Z sa kordonu.

8 Komendant korpusu krakowskiego o cesarza. Przed kilku dniami — jak donosi jedno z pism krakowskich z Wiednia — komendant korpusu krakowskiego, Bihm Ernold, został przyjęty na audiencji przez cesarza. Na zapytanie cesarza, co sądzi o stanie korpusu krakowskiego, generał Ernold odpowiedział: „Najjaśniejszy Panie! Wojska korpusu krakowskiego owiane są jaknajlepszym duchem. Rzeknij tylko słowo, a wszystkie stanie w gotowości bojowej”. W odpowiedzi na to cesarz oświadczył: „Dopóki ja żyję, nie usłyszę pan z ust moich hasła do boju”.

9 2 sejma galicyjskiego. Pierwsza posiedzenie sejmu galicyjskiego odbyło się, jak już wiadomo, we wtorek. W sali paradowej nastąpił wysoce powożny. Zagaił posiedzenie nowy marszałek, Adam hr. Goltuchowski, zapewniając, że w miarę sił i możliwości będzie służył krajowi. Wszedł następnie na trybunę namiestnik Bobrzyński i wygłosił omamiennie przemówienie. Oświadczył on, że pomyślnie załatwienie reformy wyborczej będzie zadaniem pokolej między dwoma następnymi, zamierzającymi Galicję — sanacji państwa i tutaj stosunków i normalnego funkcjonowania parlamentu.

— Do uprawiania polityki nacjonalistycznej — mówi w dalszym ciągu Bobrzyński — do walki narodowościowej nie dopuszcmy. Reforma wyborcza sejmowa musi dojść do skutku za zgodą polaków i rusinów.

Mowa ta wywarła w sejmie duże wrażenie.

— Po namieszkach zabrał głos w imieniu ukrainskich dr. Kost Lewicki i oświadczył, że niebawem nastąpi wiekszość do ustąpienia przez zamianowanie sejmu. Obecnie wstrzymują od struktury, pod warunkiem, że naprzód załatwiona będzie sprawa reformy, a potem kwestja budżetu.

— Odpowiadał mu Abramowicz, który stwierdził, że polacy nie złamali obstrukcji, mimo, że mogli byli to uczynić. Postępowali tak, aby utrzymać zgodę.

— Czaryborski imieniem centrum oświadczył, że warunki reformy wyborczej nie są do przyjęcia ze względu na interesy narodowe.

Dudykiewicz protestował w imieniu moskalofików z powodu pominięcia ich podczas rokowań z rusinami.

Z Rosji.

— Rotmistrz Treszenko. Głośny bohater wypadków w kopalniach leńskich, rotmistrz Treszenko, czasowo mieszkający w Petersburgu, zaliczony do

korpusu żandarmerji, w charakterze spełniającego szczególne polecenia. W tych dniach, jak opowiada „Dien”, rotmistrz spotkał następującego niemieckiego wypadku: Treszenko z księciem N—e i śpiewakami szantawanymi siedział w osobnym gabinecie petersburskiego „Eldorado”. Rotmistrz opowiadał księciu szczegóły wypadków i rozstrzelania robotników w kopalniach nad Łeną, a czytał to z takim entuzjazmem i popiskiem, że księża niewytrzymali, zerwali się z miejsca i rzucili rotmistrzowi kilka niezbyt zaszczytnych epitetów. Gdy zaś Treszenko zaczął oponować, księża N—e dobyli szabl i ciał nim rotmistrza. Obecnie przy tem szansonistki, pochwyconiem księcia za rękę, osłabiły ciężce, lecz w każdym razie księża rozciąli mundur i zadal cios w rękę wyżej lokcia, poczem wyszedł, zaś Treszenko odwołano do domu i Pogotowie zrobiło opatunek.

— Kurs duch. Wostorgowa. Synod wszczął starania w Radzie ministrów o wyasygnowanie z 10-milionowego funduszu 108 tysięcy na kursa duch. Wostorgowa. Sumy tej, jak wiadomo, odmówiła Synodowa Duma państwowa.

— Związki rolników. Na zatwierdzenie ministerjum handlu i przemysłu wniesiono projekt ustawy związków rolników. Zadośćuczynienie, którego idea powstała w latach przedmowa, zalegająca, małżeństwa, w tymże sądzie, ks. Roszkowskiego, jako notariusza tegoż sądu, proboszcza parafji pszczołowskiej, ks. Płaskowskiego i innych.

— Tryumf prawosławia. „Russk. Molwa” donosi, że 3 (16) marca w soborze Isaakijewskim odbyło się na bożeństwo, jakiego nie było już 253 lat. Po liturgji odbył się obrzęd „tryumfu prawosławia”, w którym uczestniczyli patriarcha, Grzegorz IV, orzeł metropolita, 18 arcybiskupów i biskupów, przełożeni archimandrytów i duchownych. Ogłoszono anathemę (wyklęcie) dla wszystkich nieprawosławnych (katolików, luteranów etc.) i dla wszystkich nieprawosławnych samowładztwa i boskości pochodziła władza Monarszej.

— Transporty wojsk serbskich. Dzienniki wiedeńskie „Zeit” otrzymały wiadomość, że 2 (15) marca z Salonik wypłynęło ponownie pięć statków transportowych greckich do San Giovanni di Medua. Na pokładzie tych statków znajdowały się wojska serbskie i materiał wojenny. Daleszych 10 parowców jest teraz w Salonikach przygotowanych do wyjazdu z nowym wojskiem serbskiem i z nowym materiałem wojennym. Między innymi serbowie wysłali batalion pionierów i liczną materjał, przeznaczony na budowę ciężkich mostów wojennych. Dział obłągnięte serbskie dużego kalibru, które teraz wydławano w San Giovanni di Medua, będą przewiozione na wybudowanej przez czarnogórców i serbów drodze przez Alessio wzdłuż rzeki Dryn na południowy front twierdzy Skutari między miejscowościami Barbaluzi i Buszati. Wyśyłka ciężkich mostów pontonowych nakazuje się domyślać, że projektowane bombardowanie twierdzy Skutari nie będzie się odbywało na froncie południowym, lecz na innym punkcie. Prawdopodobnie na punkcie zachodnim naprzeciwko góry Tarabos albo na froncie wschodnim na wprost Bardaniolot. W obu tych wypadkach ciężkie armaty pozycyjne musiano by przewieźć przez rzeki Bojanę i Dryn. Wobec znacznego ciężaru tych dział, przewóz może się odbyć tylko na silnych i ciężkich mostach pontonowych.

Jednocześnie z pod Skutari dojeżdża, że gromadzi się tam coraz więcej wojsk serbskich. Liczba ich obecnie wynosi podobno 35 tysięcy. W Cetynji panuje przekonanie, że załozce tureckiej brakuje już amunicji.

PARLAMENT.

Tajne nauczanie. (T. A. P.). Komisja interpelacyjna przyjęła interpelację z powodu wydania przez gen-gubernatora warszawskiego i kijowskiego oraz gubernatorów mińskiego i kowieńskiego postanowień obowiązujących, nakładających kary za tajne nauczanie.

— Małżeństwa mieszane. (T. A. P.). Komisja wyznawiona przyjęła projekt uległozowania małżeństw zawartych według obrządków obcowyznaniowych i inowierczych przez osoby wyznania prawosławnego przed 17 (30) października.

— Reforma Senatu. (T. A. P.). Komisja dumską reform sądowych przystąpiła do rozważania projektu reformy Senatu. Referent hr. Benigens wnioskował do projektu sądowego szereg poprawek, z których główniejsze polegają na zaprowadzeniu w departamentach Senatu etatów, ustanowienia zasady nieusuwalności senatorów, ustanowienia stanowiska kandydatów na senatorów. Referent nalegał także aby ministrowie przy rozstrzygnięciu kwestji przez Senat mieli głos nie decydujący, lecz jedynie doradczy, a sprawy rozstrzygane były przez dwie trzecie głosów, lecz zwykłą większością. Senat powinien mieć prawo wyznaczania kandydatów na stanowisko ministra. Przy rozważaniu przyjęto artykuły w redakcji komisji i wniosek referenta o ustanowieniu etatów dla każdego departamentu.

— Echa wywiadu. Głośny wywiad u ministra Maklakowa, jak pisał „Nowoje Wremia”, znalazł echo w Dumie państwowej przy omawianiu interpelacji z powodu obowiązującego postanowienia naczelnika miasta Petersburga o chuligaństwie. Niektórzy posłowie korzystają z okoliczności, aby wystąpić z mowami, dotyczącymi bezpośrednio ministra spraw wewnętrznych Maklakowa.

— Niepowodzenie akcji prawicowców. Nietaktowne wystąpienie prawicy dumskiej, która w niedzielę urządziła posiedzenie dla omawiania kwestji rozwiązania czwartej Dumy, wywołało nie tylko ogólne oburzenie, ale i potępienie we wszystkich frakcjach, a nawet wśród prawicowców. Stanowczo protestują przeciwko temu włóścinie, a oburza się duchowieństwo, które uważa, że rozwiązanie czwartej Dumy byłoby nonsensem, gdyż nieuniknionym tego wynikiem byłoby pojawienie się w piątą Dumie wyłącznie lewicowców. Za rozwiązaniem są tylko Zamyłowski, Puryżkiewicz i Markow II. Chwostow jest zdania odmiennego.

— Spalone miliony. Do Dumy państwowej wniesiony został projekt wyasygnowania 114,000 rb. na walkę z pożarami lasów. Projekt zawiera ciekawe dane statystyczne o pożarach lasów w 1912 r. Ogółem zanotowano 5,000 wypadków pożarów, które zniszczyły 322,000 dziesięcin lasu skarbowego.

— Restauracja Dumy państwowej. W komitecie gospodarczym Dumy omawiano pomiędzy innymi kwestje budowy nowego gmachu dla Dumy państwowej. Ponieważ budowa trwać będzie 6—7 lat, komitet doszedł do wniosku, że już w najbliższym czasie trzeba przystąpić do gruntownej naprawy pałacu Taurydzkiego. Remont ten kosztować będzie 700,000 rb.

Sytuacja międzynarodowa.

Austria i Rosja.

„Riecz” pisał: Z wiarogodnego źródła dyplomatycznego donoszą, że pertraktacje pomiędzy rządami rosyjskim i austriackim, które odbywały się w ciągu ostatnich dwóch miesięcy i zakończone zostały ogłoszeniem

zaniem w Wiedniu i Petersburgu identycznych komunikatów o demobilizacji, dotyczyły tylko spraw ogólnych, związanych z Balkanami. Była chwila, że rokowania omal nie zostały zerwane. Sytuacja uratowała przyjacielska interwencja dyplomatów niemieckich i angielskich, z których pierwszy oddziaływali w kierunku ustępstw na Austrię, a drugi na Rosję.

W czasie najbliższym wznowione zostaną pertraktacje pomiędzy rządami rosyjskim i austro-węgierskim. Nowe rokowania poświęcone zostaną wyjaśnieniu szczegółów tych kwestji, które były przedmiotem dyskusji i zasadniczo zostały już rozstrzygnięte. Pomiedzy innymi będzie poruszona kwestja stosunku monarchji Habsburgów do Serbji.

W związku z tem w chwili obecnej odbywa się wymiana zdań pomiędzy Petersburgiem i Białogrodem. Trudno obecnie przewidzieć, czy pertraktacje pomiędzy Rosją i Austro-Węgrami ujęte zostaną w formie specjalnego porozumienia. Poinformowani dyplomaci zagraniczni uważają za bardzo możliwe, że ostateczne porozumienie austro-rosyjskie, zdecydowane zostanie na zamierzonym spotkaniu kierowników polityki zagranicznej tych mocarstw.

— Walka pod Czataldzą. Donoszą z Sofji, że turecy pod Czataldzą znowu usilowali przejść do ofensywy. Na lewem skrzydle rozpoczęło atak prawie pięć dywizji, popartych przez artylerję i kawalerję. Nadto rozpoczęli silny ogień z dział ze statków. Mimo to bułgarzy odparli turek, którzy ustąpili ze znacznymi stratami.

— Pod Balairam i Adrijanopolem panuje spokój.

— Eskadra austriacka. Z Wiednia donoszą, że dwie dywizje statków wyruszyły z Poli na południe. Według informacji urzędowych, wycieczka ta ma wyłoznie na celu ćwiczenia.

— OSTATNIE WIADOMOŚCI. (Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”).

Z dnia 7 (20) marca.

PRZED ROKOWANIAM I POKOJOWEMI.

Berlin. Dzisiejszy „Lokal Anzeiger” donosi z Sofji, że państwa bałkańskie zgodziły się na propozycje pokojową mocarstw. Podjęcie rokowań bezpośrednich ma nastąpić niebawem.

Konstantynopol. Wielka Porta oświadczyła podobno, że warunki pokojowe określone przez konferencję ambasadorów w Londynie, mogą być przyjęte przez Turcję. Warunki te nie są sformułowane jeszcze w formie ostatecznej.

AUSTRIA I CZARNOGÓRZE. WIEDEŃ. „Reichspost” ogłasza, że rząd austriacki zakomunikował czarnogórskiemu warunki satysfakcji za ostrzelanie okrętu austriackiego w San Giovanni di Medua.

Austria żąda wznuszenia cudzoziemców ze Skutari, wyjaśnienia mordu księdza Palley, oraz wstrzymania wszelkiej akcji wojennej w Albanji.

W razie niespełnienia tych żądań Austria poprze je akcją zbrojną.

Wiedeń. Parowiec, który miał zaliczyć z władzami czarnogórskimi w porcie San Giovanni di Medua, nazywa się „Skodra” i należy do Tow. węgiersko-chorwackiego. Gdy parowiec przybył do Rijek, kapitan jego zeznał w protokół, że serbskie władze wojskowe zmusiły z bronią w rękę załogę parowca do zabrania na pokład wojska serbskiego. Zdarzyło się to pomiędzy portami Durazzo i San Giovanni di Medua.

DEMONSTRACJA FLOTY AUSTRACKIEJ. Frankfort. Dzisiejszy „Frankf. Zig.” donosi z Wiednia, że celem austriackiej akcji czynnej na morzu będzie demonstracja pod Skutari i portami czarnogórskimi. Flota austriacka zamierza podobno ostrzeliwać te porty. Gazeta pisze, że gdyby to miało stać się faktem, wówczas wojna bałkańska nie dałaby się zlokalizować.

STANOWISKO WŁOCH. Paryż. Z Rzymu donoszą, że także rząd włoski w porozumieniu z Austrią, domaga się od rządu czarnogórskiego, aby wycofał z pod Skodra wojsko, gdyż miasto i tak przetrzymane będzie Albanji. W razie gdyby Czarnogórze nie spełniło tegoż żądania, nastąpi interwencja Włoch i Austrii.

Bolonja. Z Genui donoszą do dzienników tutejszych, że minister wojny zażądał przygotowania 4 parowców transportowych dla przewiezienia w razie potrzeby wojska włoskiego do Albanji.

ECHA ZAMORDOWANIA KRÓLA GRECKIEGO. Ateny. W przeciwnieństwie do wiadomości, że w Salonie panuje zupełny spokój, donoszą obecnie, że wydarzyły się tam znaczne zaburzenia. Żołnierze greccy mniemają, że mordera króla jest turek, przeciwi demonstracjom przez miasto, przy współudziale tłumy greków. Na krańcach miasta przyszło do krwawych starć. Dopiero z wielkim trudem udało się uspokoić wzburzoną ludność.

Telegramy nocne Agencji Petersb.). KONTRABANDA. Konstantynopol. Rząd turecki ogłasza, że będzie uważał za kontrabandę

mji, z którą mnie wiąży wojny szczególne i nieszczęśliwe.”

Venizelos wygłosił mowę w izbie, poświęconą pamięci króla. Przywódcy opozycji też wyrazili się o królu z wielkim uznaniem.

Donoszą z Salonik, że po sekcji zwłok stwierdzono, iż kula przeszła przez serce i płuca, tak że zgon nastąpił momentalnie.

Zabójca kategorycznie twierdzi, że jest anarchista i że postanowił popełnić sam samobójstwo, ale uprzednio zamordować króla.

Opowiadają, że na krótko przed zamachem król odczytał się do swego adjutanta: „Pisarz duński pisze moją biografię. Teraz będzie musiał dodać piękną kartę o ekspedycji greckiej do Macedonii i moim tu pobycie”.

Związki małżeńskie między Karadzordziewiczami i dynastją grecką.

Dzienniki wiedeńskie notują pogłoskę, że następcą tronu serbskiego ma się ożenić z najstarszą córką obecnego króla greckiego. Król Konstantyn ożenił się 15 października 1889 roku z Sofją, księżniczką pruską, siostrą cesarza Wilhelma II. Z tego małżeństwa pochodzi pięcioro dzieci. Księżniczka Helena liczy siedemnasty rok życia.

— Walka pod Czataldzą. Donoszą z Sofji, że turecy pod Czataldzą znowu usilowali przejść do ofensywy. Na lewem skrzydle rozpoczęło atak prawie pięć dywizji, popartych przez artylerję i kawalerję. Nadto rozpoczęli silny ogień z dział ze statków. Mimo to bułgarzy odparli turek, którzy ustąpili ze znacznymi stratami.

— Pod Balairam i Adrijanopolem panuje spokój.

— Eskadra austriacka. Z Wiednia donoszą, że dwie dywizje statków wyruszyły z Poli na południe. Według informacji urzędowych, wycieczka ta ma wyłoznie na celu ćwiczenia.

— OSTATNIE WIADOMOŚCI. (Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”).

Z dnia 7 (20) marca.

PRZED ROKOWANIAM I POKOJOWEMI.

Berlin. Dzisiejszy „Lokal Anzeiger” donosi z Sofji, że państwa bałkańskie zgodziły się na propozycje pokojową mocarstw. Podjęcie rokowań bezpośrednich ma nastąpić niebawem.

Konstantynopol. Wielka Porta oświadczyła podobno, że warunki pokojowe określone przez konferencję ambasadorów w Londynie, mogą być przyjęte przez Turcję. Warunki te nie są sformułowane jeszcze w formie ostatecznej.

AUSTRIA I CZARNOGÓRZE. WIEDEŃ. „Reichspost” ogłasza, że rząd austriacki zakomunikował czarnogórskiemu warunki satysfakcji za ostrzelanie okrętu austriackiego w San Giovanni di Medua.

Austria żąda wznuszenia cudzoziemców ze Skutari, wyjaśnienia mordu księdza Palley, oraz wstrzymania wszelkiej akcji wojennej w Albanji.

W razie niespełnienia tych żądań Austria poprze je akcją zbrojną.

Wiedeń. Parowiec, który miał zaliczyć z władzami czarnogórskimi w porcie San Giovanni di Medua, nazywa się „Skodra” i należy do Tow. węgiersko-chorwackiego. Gdy parowiec przybył do Rijek, kapitan jego zeznał w protokół, że serbskie władze wojskowe zmusiły z bronią w rękę załogę parowca do zabrania na pokład wojska serbskiego. Zdarzyło się to pomiędzy portami Durazzo i San Giovanni di Medua.

DEMONSTRACJA FLOTY AUSTRACKIEJ. Frankfort. Dzisiejszy „Frankf. Zig.” donosi z Wiednia, że celem austriackiej akcji czynnej na morzu będzie demonstracja pod Skutari i portami czarnogórskimi. Flota austriacka zamierza podobno ostrzeliwać te porty. Gazeta pisze, że gdyby to miało stać się faktem, wówczas wojna bałkańska nie dałaby się zlokalizować.

STANOWISKO WŁOCH. Paryż. Z Rzymu donoszą, że także rząd włoski w porozumieniu z Austrią, domaga się od rządu czarnogórskiego, aby wycofał z pod Skodra wojsko, gdyż miasto i tak przetrzymane będzie Albanji. W razie gdyby Czarnogórze nie spełniło tegoż żądania, nastąpi interwencja Włoch i Austrii.

Bolonja. Z Genui donoszą do dzienników tutejszych, że minister wojny zażądał przygotowania 4 parowców transportowych dla przewiezienia w razie potrzeby wojska włoskiego do Albanji.

ECHA ZAMORDOWANIA KRÓLA GRECKIEGO. Ateny. W przeciwnieństwie do wiadomości, że w Salonie panuje zupełny spokój, donoszą obecnie, że wydarzyły się tam znaczne zaburzenia. Żołnierze greccy mniemają, że mordera króla jest turek, przeciwi demonstracjom przez miasto, przy współudziale tłumy greków. Na krańcach miasta przyszło do krwawych starć. Dopiero z wielkim trudem udało się uspokoić wzburzoną ludność.

Telegramy nocne Agencji Petersb.). KONTRABANDA. Konstantynopol. Rząd turecki ogłasza, że będzie uważał za kontrabandę

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

W Mińsku nie pozwolono na odczyt p. t. „Wilno przed 100 laty” (z Mińska).

W Kijowie odbyła się demonstracja przeciw Austrii, spalono portret cesa Franciszka Józefa (z Rusi).

Komisja dumską przyjęła interpelację o postanowieniach obowiązujących w sprawie nauczania tajnego (parlament).

Bartho otrzymał polecenia utworzenia gabinetu francuskiego (tel.).

W czasie najbliższym mają być wznowione układy pomiędzy Rosją a Austrią. Wojska serbskie gromadzą się pod Skutari. Pod Czataldzą turecy przeszli do ofensywy, lecz zostali odparci. Załag pomiedzy Austrią a Czarnogórem zaosteryl się bardzo

16508